

Aborcja jest prawem człowieka

3 grudnia 2015

W poniedziałek w Wysokim Trybunale w Belfaście zapadł przełomowy wyrok ws. północnoirlandzkiego prawa aborcyjnego.

Sędzia Horner orzekł na wniosek Komisji Praw Człowieka dla Irlandii Północnej (NIHRC), że niemal całkowity zakaz w sprawie aborcji narusza prawa kobiet i dziewcząt, w tym ofiar gwałtów. Komisja wniosła o rozszerzenie prawa do usunięcia ciąży dla ofiar gwałtu oraz kazirodztwa, a także w sytuacji poważnego zagrożenia zdrowia dziecka. Zgodnie z orzeczeniem Wysokiego Trybunału, ustawa aborcyjna powinna zostać poddana nowelizacji.

Obecnie obowiązujące przepisy – jeszcze z XIX wieku – zezwalają na przeprowadzenie aborcji tylko w sytuacji zagrożenia życia matki oraz wysokiego prawdopodobieństwa poważnego uszczerbku na jej zdrowiu fizycznym lub umysłowym. Zatem za dokonanie aborcji przy uzasadnionym podejrzeniu deformacji płodu, zespół medyczny może zostać ukarany nawet karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Warto zauważyć, że o wiele bardziej liberalne przepisy aborcyjne obowiązują – by daleko nie szukać – w innych częściach Zjednoczonego Królestwa: Anglii czy Walii, gdzie na mocy Ustawy Aborcyjnej z 1967 roku można legalnie usunąć ciążę do 24. tygodnia. Według statystyk Departamentu Zdrowia Wielkiej Brytanii w 2013 roku przeprowadzono w sumie prawie 200 tys. aborcji, z czego lwia część to kobiety przyjeżdżające na zabieg zarówno z Irlandii Północnej (15 proc.), jak i z jej południowej granicy oraz z głębi kontynentu. Liczba ta ciągle rośnie.

W 2013 roku media poruszyła sprawa Irlandki Sarah Ewart, która dowiedziała się w 20. tygodniu ciąży o tym, że stan jej dziecka jest tak poważny, iż nie ma ono szans na przeżycie –

badania wykazały anencefalię, czyli bezmózgowie. Ponieważ kondycja ciąży nie wpływała na zdrowie Sarah, a 20-tygodniowego płodu nie można usunąć bez względu na okoliczności, kobieta musiałaby donosić ciążę do momentu, kiedy jej dziecko, umierając, spowodowałoby uszczerbek na jej zdrowiu. Sarah poddała się aborcji w jednej z brytyjskich klinik, apelując wcześniej w mediach do polityków o zmianę prawa na bardziej dogodne dla kobiet w podobnej jak ona sytuacji. Irlandia słynie z bronięcia się wszelkimi siłami przed liberalizacją prawa aborcyjnego.

Departament Sprawiedliwości planuje odwołać się od wyroku.

Autorstwo: AB

Źródło: Strajk.eu